

W moim życiu Ojciec Święty Jan Paweł II był i jest ważną osobą. Od najmłodszych lat jeździłam z rodzicami na pielgrzymki, aby móc pomodlić się razem z Ojcem Świętym.

Pierwsze wspomnienie wiąże się w 1987 roku kiedy Jan Paweł II beatyfikował Karolinę Kózka na Błogostawioną. Pielgrzymka wiązała się z poranną wyprawą i długim marszem, aby dotrzeć na czas. Pamiętam tylko gorący dzień, długie kazanie i dobitny głos Karola Wojtyły.

Następnym razem, 4 lata później pojechałam jako harcerka z siostrą i drużyną na Światowe Dni Młodzieży w 1991 na Jasną Górę. Były to niesamowite Dni, pełne śpiewów i modlitwy. Jako harcerze trzymaliśmy szpapel wzdłuż Alei NMP aby trzymać porządek podczas przejazdu Jana Pawła II. Było to bardzo wzruszające jak przejeżdżał koło nas w swoim Papa mobile. Pamiętam dokładnie nasze nocne czuwanie i śpiewy "Abba Ojciec" z podniesionymi rękami.

Był to hymn SDM. Niezapomniane chwile.

Dalszą podróż odbyłam sama jako studentka pierwszego roku Turystyki w Krakowie. Wyjechałam na wakacyjną pracę babysitting do Włoch i tam spotkałam moich rodziców, którzy zwiedzali Rzym i Watykan. Razem poszliśmy na spotkanie w Auli Jana Pawła II dla pielgrzymów. Było to krótkie ale pełne wrażeń spotkanie z tak Wielką Osobą.

Również mój tata jako Dyrektor Szkoły Podstawowej postarał się o nadanie mienia szkole Jana Pawła II w Jurkowie. Przez wiele lat organizował wyjazdy uczniów, rodziców i nauczycieli na pielgrzymki i zjazdy Szkół Jana Pawła II.

Moja mama organizowała konkursy wiedzy o Janie Pawle II. Mam parę książek w mojej biblioteczce o Janie Pawle II do których chętnie wracam aby znaleźć mądre słowa.

Monika Karecka Kaye